

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 75 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie . . . Mk. 1500.—
Z odnośnikiem do domu . . . 1500.—
Na prowincji . . . 1500.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w G r o d z i e

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 83.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8
szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wiersz 50 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wiersz 20 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

„APOLLO”
BIAŁYSTOK.

Słynny Harry Hill
i uroczą Margot Lindt
w rolach głównych

Dziś Premiera!

Dramat amerykańskiej wytwórni „Valy Anheim”

POTĘGA BŁYSKAWICY

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

Silne momenty, trzymające widza w ciągłym napięciu.

Początek o godz. 7. ej.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Cudów Cud!

Film nad Filmy!

Ivonne Delorme

(Reputation)

Potężny dramat życiowy w 7-iu aktach.

Wszystkie filmy pierwszorzędných wytwórni
głównie całego nie mogą się mierzyć z tem
arcydziełem, które pod każdym
względem stoi wyżej od
najwspanialszych
arcydzieł
światowych.

Wszystko w tym filmie jest cudowne,
począwszy od gry aktorskiej

PRISCILLY DEAN

uroczej wirtuozki ekranu, cudownego tematu, cudownych dekoracji, cu-
downej fotografii i skoczności na napisach, które są cudownym akom-
paniamentem tego arcydzieła.

Obraz powyższy ukaże się weczwarfek. 5 października,
w kinie „APOLLO”, Białystok.

!Baczność pałacy!

Fabryka wyrobów tytoniowych

F. D. JANOWSKI

w BIAŁYMSTOKU

wydala na rynek nowe gatunki papierosów

„R E X”

cena 20 szt. 600 mkp.

Papierosy robione są z najlepszych rosyjskich i tureckich tytoniów.

Palcie fakże paplerosy „KADI”, cena 20 szt. 500 mkp.

„BALET”

cena 20 szt. 700 mkp.

Dyplomowana pianistka

b. uczennica prof. Michłowskięgo,
Melcera, kierownik szkoły muzy-
cznej, udziela lekcji gry for-
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszym systemem.

Emilia Łukas, Grodno, ul.
Aleksandrowska 4. 25-1 231/619

Lekcje wyższej gry (fortepianowej)
dare podawanyam, ul. Rydzę
Smigiego № 16, m. 4. A. Czekot.
Przyjęcie interesantów od 5-5-tej
pop. Grodno. 871-243 5-1

Abdykacja króla Konstantyna.

Warszawa 28.9 (tel. wł.)

Z Londynu donoszą: Król grecki Konstantyn abdykował. Nastąpiło to skutkiem rozruchów przeciwnomarchicznych w wojsku. Na czele ruchu znalazł się główny dowódca armii. Przed południem, w dzień abdykacji króla Konstantyna, krążył nad Atenami samolot i rozrzucał odezwy, wzywające rząd, aby zmusił króla do abdykacji. Odezwa wywołała do utworzenia rządu Venizelosa, rozwiązania zgromadzenia ustawodawczego i natychmiastowego wysłania posiłków do Tracji.

Jeszcze po południu król wzbraniał się podpisać abdykację i chciał stanąć na czele posiłków, które mają odejść do Tracji, ale wiadomości, nadeszłe z prowincji, skłoniły króla Konstantyna do ustąpienia.

Król grecki abdykując, wystosował do narodu greckiego proklamację, w której powiada, że, idąc za wolą narodu, powrócił d. 25 grudnia 1920 r. do Grecji i objął obowiązki królewskie. Nie-szczęśliwe wydarzenia wtrąciły kraj w krytyczną sytuację. Grecja przeżywa przeszłość, ale nie chce pozostawić ani cienia wątpliwości, iżby jego osoba miała stać na przeszkodzie jednoci na-

rodu, rzeka się władzy i przelewa ją na najstarszego syna Jerzego.

Odezwa kończy się oświadczeniem gotowości do walki za ojczyznę na czele armii, jeżeli rząd i naród będą sobie tego życzyli.

Turcy nie uznają strefy neutralnej.

Warszawa, 28.9 (tel. wł.)

Z Konstantynopola donoszą: Mustafa Kemal Pasza w odpowiedzi przesłanej gen. Harringtonowi, oświadcza, że nie uznaje strefy neutralnej, ale pragnąłby uniknąć niepożądanych wypadków. Gen. Harrington w swojej odpowiedzi zapewnia, że nie żywi uczuć nieprzyjaznych względem Turcji i prosi o wyznaczenie miejsca i czasu na spotkanie.

Cziczeryn w Warszawie.

Warszawa, 28.9 (tel. wł.)

W drodze z Berlina do Moskwy przyjechał dziś w godzinach rannych do Warszawy komisarz spr. zagr. p. Cziczeryn. Na dworcu powitał p. Cziczeryna oficjalni przedstawiciele rządu. Pan Cziczeryn zamierza spędzić kilka dni w Warszawie.

Zatwierdzenie 12 pierwszych list wyborczych.

Warszawa, 28.9 (tel. wł.)

Państwowa Komisja Wyborcza na dzisiejszym posiedzeniu zebrała i zatwierdziła 12 pierwszych list państwowych. Obecni przy naradach byli pełnomocnicy ugrupowań politycznych. Przy rozważaniu listy № 3 P. S. L. — Wyzwolenie i lewica ludowa — prof. Buzek żądał usunięcia liter „PSL”, które mogą wprowadzać w błąd wyborców, chcących głosować na PSL — Piasta. Pos. Bagiński oświadcza, że Wyzwolenie używa nazwy P. S. L. od czasu swego powstania, poczem komisja odrzuciła protest prof. Buzka.

Przy liście № 5 pos. Pużak zwrócił uwagę na to, że nazwa „relektariat miast i wsi” nie jest własnością jednej partii, lecz przysługuje innym stronnictwom politycznym, jak P.P.S. i N.P.R.

Zresztą na czele listy stoi komunistą, pos. Łańcucki. Generalna komisja wyborcza uznała te wywody za słuszne i poleciła komitetowi listy № 5, ażeby do 24 godzin zmienił nazwę.

Giełda Warszawska.

Warszawa 28.9 (tel. wł.)

Nowy Jork 8550—8500

Paryż 645,

Berlin 5,10—; £

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieścił się w Białymstoku, ul. Killińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10 rano do 2 pól. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

Kto bałamuci i tumani?

Co to jest „Chrześcijańska Jedność Narodowa”? — Metody starego wilka czyli endecja łasi się do owiec. — Endecja przyrzeka obszarnikom obalenie reformy rolnej, a chłepom jej przeprowadzenie! — Endecja szczerzy chłopa na mieszczaństwo i odwrotnie. — Oszukuje wyborców na lewo i prawo. — Przyrzeka wszystko wszystkim. — Obalić chce wprzód Centrum, a potem lewicę. — Bliski dzień klęski endecji.

W artykule wczorajszym wykazaliśmy ohydne wprost metody walki wyborczej stosowane przez endecję. Obrzucanie błotem oszczerstw, szerzenie kłamstw najwierutniejszych, a często stosowanie podstępów i używanie siły fizycznej, demagogia bez granic, oto broń, z którą staje do wyborów Związek Ludowo-Narodowy, stanowiący wraz ze swoimi przybudówkami Chrześcijańską Demokracją i grupą Dubanowiczów Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Związek Ludowo-Narodowy stanowi klub sejmowy Narodowej Demokracji i prowadzi jej politykę.

Chrześcijańska Demokracja z natury rzeczy winna należeć do stronnictw centrowych, opanowaną jednakże została przez endecję, która narzuciła jej oddających sobie partyjnie ks. Adamskiego i p. Czerniewskiego i idzie ręką w rękę z prawicą.

To samo da się powiedzieć o Chrześcijańskim Stronnictwie Ludowym, prowadzonym przez Dubanowiczów, ludowym z nazwy tylko, gdyż w spółce z endecją lud, znajdujący się pod opieką tej grupy, nie może marzyć nawet o obronie interesów i uznaniu potrzeb choćby najskromniejszych.

Stając do wyborów pod hasłem Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, endecja liczy na popularność tego hasła i jest przekonana, że niedostatecznie uświadomione masy wyborców dadzą się złapać na tę przynętę. Nie jeden wyborca zwłaszcza na wsi usposobienia spokojnego, nie biorący udziału w wirze walk partyjnych, przylgnie do tej „jedności”, nie wiedząc, co się pod nią kryje i głosować będzie na listę endecją nr. 8, chcąc świętej zgody i jedności w Polsce.

Wartoby przypomnieć, słysząc nawoływania endecji „do zgody i jedności wszystkich stanów i zawodów, bajkę o starym wilku, który grał słabe miał już nogi i nie mógł gonąć za zwierzyną, ale zęby i apetyt miał jeszcze dobre, ponieważ rozum miał niezgorszy, wziął się na sposób. Przybrawszy słodką minę, przekonał stado owiec, że między zwierzętami niema już żadnych różnic, że powinna pa-

nować między nimi święta zgoda, a tymczasem pierwszą zaraz owcę, która się do niego zbliżyła, schrupał z apetytem. Trudno! Była potulna i nieobeznana z polityką wilków i chciała „świętej zgody”.

Jakże wygląda jedność i zgoda w czynach endecji, która przychodzi teraz do wyborców i żąda natychmiastowego głosowania na swoją listę?

Sejm uchwała ustawy, podatki, daniny, wolny handel albo sekwestr i ceny maksymalne, pensje urzędnikom, czy ma być reforma rolna czy nie, ceny ziemi z parcelacji i t. d.

Blok Jedności Narodowej obiecuje wszystkim wszystko, posiada program uniwersalny, mający uszczęśliwić wszystkie stany.

Obszarników zapewni, że reforma rolna nie zostanie wykonana, wzmian zaco dostaje od nich pieniądze na wybory (po 500 mk. od morga). Obszarnicy jednakże nie wystarczą. Otóż, aby uzyskać głosy chłopskie, endecja obiecuje chłopom wykonanie reformy rolnej.

W mieście endecja szczerzy na chłopów w gazetach swoich, uważając za paskarzy, wymyślają chłopom od paskarzy, chamów, dzikusów („Gazeta Warszawska”). W endeckim „Gońcu Krakowskim” zamieszczona została ilustracja tego stosunku endecji do rolników. Rysunek przedstawiał opalego chłopa z wielkim brzuchem, a przed nim kłęczy chudy mieszkaniak miasta. Podpis pod rysunkiem brzmiał: „Chłope! Musz-ciem obwisła kark, a skrzynie wielkie rozpychają marki”.

A teraz? Podczas wyborów endecja przychodzi na wieś, klepie chłopa po ramieniu, nazywa go bratem,

Na wsi i na wiecach i w gazetkach ludowych endecja krzyczy na urzędników, a w mieście uważa siebie za obrońcę ich interesów.

Tak więc Blok Jedności Narodowej wszystkim wszystko obieca, a wobec nieuniknionej sprzeczności interesów, musi oszukiwać, musi bałamucić, musi tumanić.

Bo też faktycznie, jeśli, wziąwszy pierłądę na wybory od obszarników, spełni ich żądania, to chłop zostanie pokrzywdzony. Jeśli posiada całkiem inną siłę, niż myślimy, osiągnie, sięga ona od razu po najwyższe, a gdy je zdobędzie, wówczas dyskretny smutek spowija szczęście. Za moich czasów młodzi ludzie byli z zupełnie innego materiału; ubóstwialiśmy beznadziejnie i bez odwagi, a gdyśmy zdobyli, tępiliśmy w zachwycie.

— Czy jesteś zazdrosny? Zdasz się bardzo i interesować tą parą — rzekła Luiza, wzruszając ramionami. Ja uważam, że ten stosunek dwudziestoletniej kobiety z siedemnastoletnim smarkaczem, ma w sobie coś niesmacznego, ba, gorzej jeszcze: coś odrażającego. Należałoby zwrócić uwagę rodziców tego młodego człowieka.

HANS NATONEK.

Scena małżeńska.

Młody Wolfgang Mahr ma wyjątkowo szczęście. Pomyśli tylko, siedemnastoletni chłopiec, przed chwilą zbudzony do życia, zapada natychmiast w najcudowniejszy sen Kocha piękną, mającą największe powodzenie, Lenę Walburg.

Pani Luiza wlepiła w swego męża badawczo-ciekawe spojrzenie.

— Ten chłopiec i artystka Lena, Walburg... to niemiłosiernie!

— Właśnie przed chwilą wyśpowiadał się przedemną. Ja sam jeszcze w większym stopniu, niż on, nie rozumiem jego szczęścia... To jest jego początek, rozumiesz, najpierwszy początek. Gdy się zastanawiam, jak myślimy zaczęli, będąc w jego wieku... Gdzieś w najniższych sferach... i powoli wydobywaliśmy się na powierzchnię... a kobieta w stylu Leny była zawsze idealną, celem ostatecznym. A ten Wolfgang rozpoczyna tam, gdzie nasze sny wahały się wdzierać!

Arnold Lessner westchnął:

— Czy wiesz, co mi ten chłopiec powiedział? „Co uczynię za pół roku, jeśli już dzisiaj jestem tak szczęśliwym”? Dzisiejsza mło-

li spełnił żądanie chłopów wykonania reformy rolnej, oszukani zostaną obszarnicy.

Jeśli Blok Jedności Narodowej nałoży wielkie ciężary na wieś, wówczas zaspokoi miasta, ale oszuka chłopów, albo też naodwrot! i tak do nieskończoności.

Na praktyce widzieliśmy tę wszechstanowość, jedność, zgodę endecji w przeszłym Sejmie. W Sejmie tym endecja głosowała za ulgami dla obszarników, kapitalistów, przeciwko reformie rolnej, przeciwko dostarczeniu zrujnowanej wsi budulcu i opalu i t. d.

Niestety, wieś gazet przeważnie nie czyta i dzisiaj nie może agitatorom endeckim zadać kłamu. Korzystając z nieświadomości i niedostatecznego wyrobienia politycznego szerokich warstw narodu, endecja, ta obszarniczomagnacko-chłopsko-robotniczo-kapitalistyczna partia, niby polip mackami swemi usiłuje — objąć całą Polskę, niby hydra stugłowa chciałaby zdusić wszystko to, co jest z postępem i prawdziwej demokracji. Ołbrzymie środki materialne, wielka ilość agitatorów najemnych, miliony odezów kłamiwych, wszystko to rzuca endecja na szalę.

Egoistyczne swe cele partyjne endecja usiłuje nadomiar wszystkiego ubrać w piękne hasła jedności, zgody, miłości ojczyzny, nadużywa imienia Boga, mieni się obrońcą kościoła. Czyni to wszystko świadomie, uważając Polskę za swój folwark, gotowa przegryźć gardło każdemu, kto na przeszkodzie stanie.

Zrozumiałą jest rzeczą wobec tego, cośmy wyżej powiedzieli, dla czego cały endeckie wyborczy blok Jedności Narodowej zionie nienawiścią do innych stronnictw, stojących na gruncie narodowym i szczerze katolickim. Stąd atak bezczelny, kłamiwy, oszczerczy na Nar. Zjednoczenie Ludowe i Polskie Centrum.

Nienawistne, jaszczurcze napaści namitów z lewicy i prawicy występujących przeciwko wzniesieniu idei zwycięstwa kierunku Centrowego, umiarkowanego w narodzie i w Sejmie nlech zczczą. Dzień ten blizki.

Podstępna i wstrętna jest akcja wyborcza endecji. Ten jej pierwszy atak na Polskie Centrum a jednocześnie stanowisko neutralne wobec skonsolidowanego frontu lewicy bolszewizującej jest posunięciem taktycznym endeckiej miary. Chodzi jej o osłabienie „konkurenta” uczciwego dzisiaj chociażby do spółki z lewicą, aby w ten sposób chociaż kilka głosów więcej uzyskać. W ostatnim dniu wyborów, endecja ma się zmierzyć z lewicą, po zmią-

dzeniu centrum. Sprytnie pomyślane.

Na ten spryt złożyła się 30-letnia „chwalebna” tradycja Narodowej Demokracji.

Cóż kiedy plamy te aż nazbyt są widoczne.

Ant. Lubkiewicz.

List z Gdańska.

Gdańsk, we wrześniu 1922 r.

Jak już poprzednio pisałem, strajki są u nas bardzo w modzie. Idąc więc z wymogami „mody”, strajkują wszyscy rzemieślnicy kolejno, przyczem, oczywiście, żądania niejednych kategorii rzemieślniczych są usprawiedliwione, zaś drugich nie tylko, że nie można usprawiedliwić, ale należy je jaknajostrezej potępić. Najbardziej jednak wojowniczo występują robotnicy niemieccy, zatrudnieni przy wyladowywaniu lub ladowaniu towarów u firm polskich w porcie gdańskim. Tak więc ta kategoria robotników strajkuje już po raz trzeci w stosunkowo krótkim czasie, bo w przeciągu zaledwie 8 tygodni. Dotychczasowe poby robotników portowych w porcie gdańskim wynoszą 650 marek niemieckich dziennie, a ponieważ robotnicy uważają, że jest to za mało, postawili żądania podwyższenia im zarobków do 1,300 marek dziennie. Wszelkie układy pracodawców z robotnikami nie doprowadziły do porozumienia i robotnicy na odbytem w tym celu zgromadzeniu urządzili głosowanie, wypowiadając się olbrzymią większością za strajkiem. Według żądań robotników, zarabialiby więc oni po 36—40 tysięcy marek miesięcznie, podczas gdy pracownik inteligentny, np. urzędnik handlowy, bankowy, dziennikarz lub t.p. — zarabiał miesięcznie 10—20 tys. marek. To też nie bez słuszności utrzymuje się tu zdanie, że robotnicy portowi i kelpierzy w restauracjach, to stanowią najbogatsi ludzie w Wolnym Mieście. Firmy polskie i niemieckie, zatrudniające tych robotników w porcie, nie zgodziły się na ich żądania i strajk trwa. Oczywiście taki stan rzeczy odbija się bardzo poważnie na naszym eksporcie i imporcie, dzięki czemu ceny poidą znowu szaleńcze w górę. A tymczasem senat gdański wcale nie stara o to, aby pośredniczyć w tej sprawie, choć ma już aż nadto doświadczeń, że zachowując się biernie podczas strajków poprzednich, wystawił ludność na łup paskarzy, drących niemilosierdzie skórę z nabywców z jeszcze większą bezwzględnością, aniżeli dzieje się to w Polsce.

Związki zawodowe wystosowały do senatu petycję, domagającą się zaprowadzenia gospodarki przymusowej na najważniejsze artykuły pierwszej potrzeby, aby tym sposobem położyć kres paskarstwu. Senat, odpowiadając na tę petycję, dał bardzo ciekawy pogląd na stan Gospodarczy Wolnego Miasta, podkreślając, że np. dwie trzecie całego zapotrzebowania sprowadza się z zagranicy, przeważnie zaś z Polski i Ameryki, a że marka niemiecka stale spada, więc też nie może być absolutnie mowy o tem, aby zaprowadzić gospodarkę przymusową albo wyznaczyć ceny, gdyż senat, a raczej dawniejszy magistrat poczynił pod tym względem bardzo smutne doświadczenia podczas wojny i po rewolucji, przysparzając miastu olbrzymich długów, które do dziś ciążą. Jedynie na niektóre artykuły pierwszej potrzeby wyznaczane będą ceny urzędowe, lecz jednak całego handlu spożywczego nie da się opanować cenami senatu. Dalej donosi senat, że Wolne Miasto zaledwie z wielkim trudem spłaca przyjęte zobowiązania, które stanowią ogromny ciężar, krępujący swobodny rozwój młodego, maleńkiego państewka. Widać więc z powyższego, że Wolne Miasto wiąże jako tako koniec z końcem jedynie tylko dzięki pomocy Polski, skąd przychodzi żywność dla całej tutejszej ludności, no i kasyno gry w Sopocie, przynoszące olbrzymie dochody, utrzymuje także to kuriozum państwowego, które bez tych dwu nader ważnych w jego życiu czynników, nie utrzymałoby się wcale. W każdym razie niedaleka przyszłość wykazuje, do czego doprowadzą rządy sławetnego senatu, który utrzymuje tu tysiące urzędników, jak za czasów pruskich, dla podtrzymania niemieczyny, wydając na te kolosalne sumy. Z drugiej znowu strony zemściła się na nieopatrznych władcach Gdańska spadająca z każdym dniem w okropny sposób waluta niemiecka, którą Gdańsk uważał za najodpowiedniejszą dla siebie.

Odpis.

Z życia politycznego.

Lublin, d. 20 IX 1922 r.

Prezjdum Centralnego Komitetu Wyborczego Polskiego Centrum w Warszawie otrzymało następujące pismo:

Niniejszem mamy zaszczyt złożyć akces do bloku wyborczego Polskiego Centrum.

nim w całej swej nagości.

— Nienawidzisz niezwykłości, bo jesteś przyziemną istotą, chcesz zniszczyć duchowe piękno, bo jesteś bezduszną. Nie jesteś łaskawą, nie cieszysz się z namiętnej miłości innych; brak ci zmysłu dla zrozumienia jej czystości. Ale to jest obojętne; ponieważ jednak po wierzyłem ci tajemnicę „dwojga kochających się ludzi, to proszę cię, abys ją uszanowała i nie niszczyła złośliwie ochrony, jakiej im postanowiłem udzielić... ty sama możesz o nich myśleć, jak ci się żywnie podoba.

Luiza zamiast wreszcie wylać z siebie złość, zaczęła się złościć, pod którą ukrywała swe istotne uczucia, upierała się przy swym zamiarze zdradzenia tajemnicy. To ostatecznie doprowadziło Arnolda do równowagi. Chwycił Luizę gwałtownie za ramię i zaczął nią trząść niemilosierdzie, krzycząc wprost w nieprzytomnym gniwie.

— Jesteś nikczemna, a tamci w swej subtelności stoją ocale niebo wyżej od ciebie.

Wówczas urwała się nagle złości Luizy; wybuchnęła ona płaczem.

— Kochasz Lenę Walburg i dlatego, tylko dlatego, jesteś tak szlachetnym... kochasz ją; byłam tego pewna od chwili, gdyś powiedział pierwsze słowa, wyczułam to z dźwięku twego głosu...

Luiza gwałtownie szarpana, z trudnością wydobywała z siebie myśli Arnolda przerażony tym nieoczekiwanym zarzutem, przyciągnął znowu do siebie, otoczył ją ramieniem, jakgdyby ją chciał przed czymś ochronić, i głębokie współczucie wycisnęło łzy z jego oczu.

— Młody Mahr — szlochała Luiza — czy sądzisz, że tego nie rozumiem... j-st ci całkiem obojętny i właściwie zazdrościsz mi... ale Lenę Walburg kochasz i dlatego przezwycięzasz się i kochasz również tego, którego ona kocha, i bronisz obydwójce, i czuwasz nad ich tajemnicą, która w gruncie rzeczy jest ci męczarnią.

Wówczas Arnold spojrzal przeciągle w głowę, dobre, ładne oczy swej żony i zcałował z nich słone łzy. Podniecił ich całkiem obojętną rzecz, która w gruncie rzeczy bardzo i h obchodziła. Czuli, że Luiza przejrzała go do głębi duszy: tak, kochał artystkę, aczkolwiek z subtelna rezygnacją przezwyciężył ją miłość. Teraz wiedział, że poza wszystkim, co robił, wrażeń nie zwykłej głupoty kobiecej, kręła się tylko miłość.

I ukończony tą świadomością, prosił Luizę o przebaczenie, nie że wcale na swe skryte uczucie dla Leny Walburg, ale dlatego, że zapoznał wartość serca swej żony.

(Przetłumaczył B. W.)

W imieniu
Wojewódzkiego Kom. Wyb.
Zw. Odrębska Gospodarszego Pol.
na Województwo Lubelskie.

(—) Bolesław Karpiłowicz, (—) Tomasz Żurek, (—) Bolesław Trzciński, (—) Stefan Jaeger, (—) Zygmunt Rüdiger, (—) Józef Dlubak, (—) A. Wierzbicki, (—) A. Jarzyński, (—) A. Rakowski, (—) H. Bertram, (—) A. Litwiński, (—) K. Pulinska, (—) K. Kościarski, (—) L. Godlewski, (—) Ludwik Księżyczyk, (—) S. Drozd, (—) W. Wojciechowski, (—) F. Milewski, (—) Wacław Wierciński.

Przysięga chrześcijańska dla starców i „Złobek” dla dzieci w Grodnie.

Jeden z naszych współpracowników, w dniu 22 b. m. odwiedził miejscowy przytułek dla starców p. obój, jak również „Złobek” dla dzieci. Nadspodziewanie miłe zrobiło wrażenie wzorowa czystość tych niewielkich lecz z nadzwyczajną starannością utrzymanych lokali. Pokoje schludne, sufity i ściany czysto i wybielone, podłogi wymyte.

Starcy i starszki są rozmieszczeni od 2 ch do 6-ciu najwyżej osób w pokoju. Łóżka po większej części żelazne, reszta drewniane, pościel na nich czysta bez zarzutu.

W przytulku tym mieści się 60 osób p. obój, utrzymujących się z ofiarności społecznej przez pośrednictwo Towarzystwa Dobroczynności. W liczbie ich jest 18 (15 kobiet i 3 mężczyźni), którzy korzystają z lokalu, opału, swiała dobroczynności, o wikt zaś muszą się starać sami.

Reszta — dostają pełne utrzymanie, w dodatku odzienie, obuwanie i bieliznę.

Wielka wdzięczność i uznanie najludziej się należy niezmiernie wspaniałym pracownikom na tem polu filantropijnem p.p. Ostrowskiemu i Zimnochowi, jak również p. Kosowskiemu.

Następnie, chcąc uzupełnić w całej objętości ten filantropijny obrazek, dnia 25 b. m. postanowiliśmy odwiedzić również „Złobek”, gdzie mają przytułek sieroty i dzieci niepełnoletnie.

Oto, w towarzystwie członka opiekuna tego przytulku p. Zimnoch i przy łaskawym udzieleniu mi wszystkich szczegółów, dotyczących się tej kwestii, przez p. Sasimównę — zarządzającą i kierowniczkę tej instytucji, obszedłem cały lokal od sułtyn aż do górnej części gmachu.

Sypialnie dzieci to wzór czystości. Ani śladu kurzu lub zanieczyszczenia pod każdym względem. Łóżka i łóżeczka żelazne, po większej części nowe, są drewniane prymitywne, ale w niewielkiej ilości. Pościel bezkrytycznie świetna. Pokoje duże, widne, o czystych sztach.

Sypialnie te mieszczą w sobie od 2—3 do kilkunastu łóżek. W osobnym pokoju mieszczą się nieomówione załadowane mające po dni kilka, które występne matki porzuciły na bruku miejskim, jak szczenięta, nie troszcząc się o dalszy ich los.

Duża sala, widna i czysta, trzy długie stoly, gdzie działają je śniadanie, obiady i kolacje.

W sułtynie mieszczą się kuchnia i pralnia. Chleb wypieka się na miejscu, z przedniej żytniej, nadzwyczaj smaczny.

Dziś „Złobek” jest obszerny ogród warzywny, również są owocowe drzewa. Ołbrzymi trawnik pokrywa dziedzinie.

Rzecz ciekawą walcą o lepsze z ogrodową. Dużo słońca, zieleni i drzew ciemnych.

Wszystko to wzięte razem tworzy ładną harmonię. Tę — ogólny wygląd „Złobka”. Z różnomy zół, na którą p. Sasimówna sporo udzieliła mi czasu, dowiedziałem się szczegółów o działaniu i sposobie jej życia.

Obecnie około 30 dzieci, w wieku od 12—14 lat, znajduje się na wsiach u znanych z opinii gospodarzy. Tam dziecko przypatrzuje się gospodarstwu rolnemu i oczywiście pomaga w pracy wedle sił swoich. Ma ono zato całkowite utrzymanie i, co najważniejsze — świeże powietrze. To — w ciągu letnich wakacji.

Reszta, pozostała w przytulku, pomaga w pracy gospodarskiej. Czas pozostały od powyższych zatrudnień, poświęca się wspólnym zabawom i wycieczkom do lasu.

Prócz tego, dzieci uczą się różnych robót.

50 małych dzieci, znajdujących się w okresie t. zw. przedszkolnym, uczą się czytać i pisać.

Dzietki dostają jeść trzy razy na dzień, o g. 8, 1 i 6-ej. O godz. 7 m. 30 wieczorem, kładą się na spoczynek.

Chleb wydaje się bez oznaczonej ilości, wedle potrzeby konsumentów.

Jednym słowem: obie wymienione instytucje odpowiadają zadaniom, a w tym wypadku zasługują to p.p. Ostrowskiego, Zimnoch i p. Sasimówny.

R. M.



Białystok
WRZESIEŃ
29
Piątek
Dziś: Michała Archanioł.
Jutro: Hieronima Kapł.
W. D. K.
Wachód słońca o g. 6.35
Zachód o g. 6.18
Wachód ksi. o g. 5.49 pn.
Zachód o g. 1.51 pn.

Apollo Dziś
Potęga Błyskawicy
Sensacyjny dramat w 6-aktach.
W rolach głównych: **Henryk Hilt**
Lucja Margot Lindt
848

— **Przedłużenie terminu wyłożenia spisów.** Wszystkie obwodowe komisje wyborcze otrzymały polecenie przedłużenia terminu wyłożenia spisów wyborców do przejrzenia do dnia 5 października r.

— **Kary na członków komisji wyborczych.** Jak się dowiadujemy, członkowie komisji wyborczych, zaniebując swe obowiązki w komisji, będą karani grzywną do 200 tys. mk.

— **Odezwy przedwyborcze.** Na rogach ulic pełno odezwy przedwyborczych różnych stronnictw, występujących do wyborów.

— **Wiec przedwyborczy.** W sobotę w teatrze Pałace odbędzie się wiec ogólny żydowski związek robotniczy. Przemawiać będzie p. Michalewicz z Warszawy.

— **Posel Farbsztejn w Białym Stoku.** W związku z wyborami przybył do Białegostoku posel H. Farbsztejn.

— **Konferencja przedwyborcza** (żydowska) odbyła się onegdaj przy udziale posła Farbsztejna i przedstawicieli z prowincji.

— **Demobilizacja rocznika 1901.** Ministerjum Spraw Wojskowych zarządziło demobilizację rocznika 1901-go.

— **Z Targów Wschodnich.** Jak się dowiadujemy, obrót Targów Wschodnich wynosił 150 miliardów marek, z których znaczną część utargowano za wyroby białostockie.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony towarów kolonialnych, 2 wagony maki, 2 wagony ślady, 2 wagony cementu, 1 wagon papieru, 3 wagony szmat, 2 wagony wełny.

— **Kartofle w drożdżach.** Niektóre spółdzielnie tutejsze otrzymają w tych dniach kartofle, które będą sprzedawane po tanich cenach.

— **Jaja i masła.** Wskutek małego dowozu jaj ceny masła znacznie podskoczyły.

— **Płeszywo świateczne** udaje się najlepiej, gdy się do niego używa naturalnego tłuszczu roślinnego „Kunierol” który czyni ciasto smacznie i apetycznym.

— **Kapiele.** Na podstawie zasadniczej ustawy sanitarnej wydane zostały obecnie specjalne przepisy ministerjalne o urządzaniu i utrzymywaniu kapieli publicznych na otwartych wodach tudzież zamkniętych miejskich i wiejskich.

W myśl tych przepisów istniejące zakłady kąpielowe winny być poddane oględzinom przez odpowiednie władze dla stwierdzenia, czy odpowiadają one zarządzonej wymaganom. Zakłady, nieodpowiednio urządzone lub utrzymywane, winny być doprowadzone do stanu należącego w terminie, wyznaczonym przez władze nadzorcze, w razie zaś przeciwnym podlegają zamknięciu aż do czasu uporządkowania. Władza administracyjna 1-ej instancji może zezwolić na dalsze funkcjonowanie zakładu kąpielowego tylko wówczas, gdy on odpowiada przepisom wymaganom.

Przekroczenia są karalne w drodze administracyjnej.

Otwieranie nowych zakładów kąpielowych wymaga zezwolenia władzy administracyjnej 1-ej instancji.

— **Zmiana rozkładu jazdy.** Celem zwiększenia postoju pociągów pośpiesznym № 1001 i 1002 na st. Wolkowskiej dla potrzeb technicznych rozkład jazdy tych pociągów częściowo zmienia się, a mianowicie: pociąg № 1001 wyjazd z Białegostoku o godzinie 0.57, przybycie do Wolkowskiej o godz. 3.30, odejście 3.50, Lida 6.12, dalej do Wilna podług poprzedniego rozkładu; z powrotem odjazd z Wilna i przyjazd do Wolkowskiej pozostaje bez zmiany, od Wolkowskiej zaś do Białegostoku zmienia się rozkład jak następuje: odjazd z Wolkowskiej o godz. 4.20, przyjazd do Białegostoku 6.53, dalej do Warszawy podług poprzedniego rozkładu.

— **Na mocy decyzji Sędziego Siedzącego.** p. Łukomskiego, b. kupiec białostocki Józef Gluckfeld (Kilińskiego 8) — po bezwzględnie udowodnieniu mu przywłaszczenia drogą oszukańczą, przy pomocy fałszywych dokumentów, lokomobili, pozostawionej w kraju przez Niemców w 1918 r. i stanowiącej — na mocy traktatu wersalskiego — własność Państwa Polskiego — został w dniu 26 b. m. aresztowany i oddany do więzienia karnego.

— **Dolary stanęły.** Dolary onegdaj spadły do 8350 marek. Również obniżyły się marki niemieckie.

— **Nie chce żony.** W tych dniach przybyła z Mińska pani K. z 2 dziećmi w pościegu za mężem, który od niej uciekł. Znalazła go przy ul. Więzienniej, lecz on „nie chciał jej poznać” i zbiegł ponownie. Pani K. jest wskutek tego w bardzo krytycznym położeniu.

— **Spadek z Ameryki.** Jak donoszą gazety amerykańskie, w Ameryce zmarła niedawno w wieku 96 lat Helena Binkowicz, zostawiając 30000 dolarów. Pieniądze te przeznaczono dla krewnych, znajdujących się w powiecie białostockim.

— **Ze spraw mieszkaniowych.** Sąd Pokoju rozpatrzył ostatnio 9 spraw, w których właściciele nieruchomości żądali eksmisji lokatorów. Żądań tych nie uwzględnił, ponieważ lokatorzy udowodnili, że wpłacili komorne.

— **Kancelaria Szkoły Muzycznej** im. Michałowskiego została przeniesiona do lokalu szkoły, Rynek Kościuszki 11.

Godziny przyjęcia od 11 do 1, od 5 do 7.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** P. Słoniowa, zamieszkała przy ul. Sosnowej, wyszła onegdaj z domu, pozostawiając na gospodarstwie 13-letnią córkę, której poleciła dopilnować, by ogień w kuchni nie wygasł. Dziewczynka dla pewności nalała naftę, co spowodowało wybuch, którego plomieniem ogarnęły nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności. Odwieziono ją do szpitala, gdzie wyzionęła ducha.

— **Za pilność i awantury** ułeczne policja pociągnęła do odpowiedzialności Bolesława Materczuka (Antonikowska 44), St. Ukiszewskiego (Orla, pow. białostockiego), A. Roziczego (m. Żurawów, z Warszawskiej) i T. Steszewskiego z Nasielska pow. pułtuskiego.

— **Za nielegalne posiadanie broni** pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Kwiatkowskiego (Wiktorja 2).

— **Złoty złoty.** Policja zatrzymała Arasyczuka za kradzież parkanu przy ul. Skorupskiej 5.

— **Poszukiwano!** Na skutek artykułu zamieszczonego w № 181 „Dziennika Białostockiego” w dniu 12.VIII r. b. „Hygiena w bufecie na dworcu” zostało przeprowadzone dochodzenie, które ustaliło fakt, że coudzierzawca bufetu został ukarany grzywną w wysokości 200,000 mk., o czym komunikuje Naczelnik Wydziału Administracyjnego. (Podpis nieczytelny).

— **Kradzież w pociągu.** W pociągu z Czeremchy do Białegostoku p. Korzeckiemu skradziono walizkę z różnymi rzeczami.

— **Kradzież na ulicy.** Przy ul. Rynek Kościuszki skradziono Mowszy Petlackiemu 9000 mk.

Kronika Grodzieńska.

— **Ostrzeżenie!** Niniejszem zawiadamiam się P. T. Czytelników i Interesowanych, że Piotr Wójcik nigdy nie miał i nie ma prawa pobierania jakichkolwiek kwot na rachunek administracji „Dziennika Grodzieńskiego” i za wypłacone temuż kwoty Administracja „D. G.” żadnej odpowiedzialności nie przysięga.

— **Z Teatru Miejskiego.** Po tygodniowej przerwie wznowia pracę nasz teatr, dnia 2-go w poniedziałek, ujrzymy przepiękną baśń L. Rydla: „Zaczarowane koło” w świetnej obsadzie, z udziałem znakomitego artysty Stan. Knake-Zawadzkiego. Pracownicy teatralni wykonywują nowe dekoracje i kostiumy. Sztuka wystawiona będzie według scenariusza teatru krakowskiego. Reżyseruje dyrektor Skapski, który obsadził premię najwybitniejszemi siłami swej doskonałej trupy. Będzie to jedno z najwspanialszych przedstawień w obecnym sezonie.

— **Druga premiera** będzie arcywesoła farsa francuska „300 dni”. Rzecz osnuta na słynnym prawie francuskim, że spadkobiercy muszą czekać trzydzieści dni, zanim zrealizują spadek, jeśli mąż umarł po ślubie, a żona niewiedomo czy będzie miała potomka. Kobięcą główną rolę gra poraz pierwszy nowozaangażowana artystka p. Hallen. Reżyseruje p. Orłowski.

Kronika policyjna.

Dnia 139 br. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej m. Grodna, zam. Nowa Posiadłość № 2, Czaplinski Tadeusz za ubliżenie funkcjonariuszowi Policji P. będącemu w służbie.

Dnia 159 pociągnięta została do odpowiedzialności Sibel Jenta, zam. przy ul. Łososińskiej 21, za sprzedaż papierosów „Delice” po wygórowanych cenach. Papierosy skonfiskowano, gdyż nie były stemplowane, i przesłano do Urzędu Akcyzowego.

Dnia 18.17 b. r. pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej Kryńska Chana, zam. przy ul. Kozackiej, 53, oraz Stolarska Gitla, zam. przy ul. Kozackiej, 48,

za prowadzenie handlu w dzień świąteczny i w godzinach zakazanych.

— Dnia 189 br. pociągnięty został do odpowiedzialności Krauze Samuel, zam. przy ul. Kozackiej № 24, za antysanitarny stan podwórka i chodnika.

— Dnia 189 rb. pociągnięty został powrotnie od odpowiedzialności Ginzburg Lejb, zam. przy ul. Kozackiej № 45, za antysanitarny stan podwórka i chodnika.

— Dnia 189 br. pociągnięci zostali do odpowiedzialności właściciele nieruchomości Cwiklicz Beneze, zam. Kozacka 36, Pekowski Wolff, zam. Indurka 9, Garbulski Abram, zam. Kozacka 18, Funk Lejba, zam. Lioowa 11, i Szturmak Judel zam. Lowsiańska 49, za antysanitarny utrzymanie swoich posesji.

Dnia 159 br. przez funkcjonariuszy III Komisarjatu podczas obławy schwytany został, od dłuższego czasu poszukiwany, bandyta Klimowicz Alfons, stawy mieszkawiec przedmieścia m. Grodna. Klimowicz znajdował się w mieszkaniu swojej matki, do której przyjechał dzień przedtem, skąd też na widok zbliżającej się policji próbował zbiec, lecz zawdzięczając energię funkcjonariuszy Policji III Komisarjatu, został schwytany i odprowadzony do Urzędu Policji Siedzącej. Zaznacza się, że rok temu tenże Klimowicz, będąc aresztowanym, zbiegł dwóm eskortującym go funkcjonariuszom.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Dominiku Zagórskim, właścicieli nieruchomości pochodzącej z majątku Nowosiółki w uroczysku „Dolina”, starostwa Białostockiego.
- 2) Aleksandrze Krasowskim, współwłaścicieli nieruchomości „Altejn”, starostwa Bielskiego.
- 3) Józefie Borowskim, właścicieli nieruchomości „Słomianka lit. A”, starostwa Białostockiego.
- 4) Maksymie Koniuch, właścicieli nieruchomości na wsi „Krupniki”, starostwa Białostockiego.
- 5) Zawelu Hirszu Golde, właścicieli nieruchomości w m. Brańsku, przy ul. Targowej, № 15, starostwa Bielskiego.
- 6) Rochamce Miedownik, właścicieli nieruchomości w m. Choroszcy przy ul. Dominikańskiej pod № 21, starostwa Białostockiego.
- 7) Fiszelu Dajcy, współwłaścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Polnej, pod miejskim № 1634, policyjnym 39.
- 8) Jankielu — Joselu Lewkowskim, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Ciepłej, pod Nr. 5 (dawniej Strukowskiej, Nr. 646).

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 14 stycznia 1923 roku w kancelarii Wydziału hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje pod skutkami prekluzji. Białystok, dn. 28 września 1922 r.

INFORMAT OR

przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kofm-skiej, ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, paltta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorzędną chrześcijańską pracownią ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Mishata Mall-nowskiego**. Przyjmuje obstatunki na płaszcze i frence wojskowe, oraz paltta, kostjamy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. kiljatów, za wykwinne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neupol 1913 r. Białystok, ul. Lipo-wa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstatunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Kolegarnia.
Kolegarnia Rozrywkowa S-ka z o.o.
ul. Kilińskiego 10, filia: ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi buchalter. i t. d. Hurt. det.

Dział Wino-kolejowy.

Bracia Głowińscy
Rynek-Kościuszki 15
polecają pierwszorzędnych firm:
Wodki, bikiery, Wina. Towary kolonjalne, Masło, Sery, Cygara, Papierosy, Glizy „Sokol”. Mydła i flakony „Puls”, Karty do gry.

Technika i elektryczność
R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Zakłady Elektro-techniczne

Braci Parys, Lipowa 40, wykonują:
I) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.
II) Naprawy i przemianę wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) Lutowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Wyroby stalowe.
T. Alabach i M. Arakowski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Ocie wyroby Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Damy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Szagalski.
Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296. poleca: węgiel słaski i dąbrowski najlepszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Perkowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufakturę, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt-Detal.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5.
Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej. 700.000 tonn okrętów i 35.000 km. kolei żel.
Cena przejazdu w kabinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol.
Wszelkie informacje bezpłatnie.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15.
Wylączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL” s-ka tech.-przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.
Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szw. Samiowski, Lipowa 16, Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane chromowe, towar hamburski, glemzy lakiery.

ALFA-LAVAL (separatory) do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Rynek-Kościuszki 15.

Informator
przemysłowo-handlowy
m. Grodna.

Cukiernie.
Aleksander Bielecki, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, maza-gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki wybór słodk.
Damy handlowe
Dom Handlowy „POLONIA”, Stowa-

rzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Białostocka, Hotel Białostocki, m. 1. Ekspert i Import: siemiopłodów, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Białostocki S-ka Grodna, ul. Białostocka 20. (Dom K. Szarowskich). Zakupuje ziemiopłodów w każdej ilości, jękrówale artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Baz”. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfmanowicz, Sz. Fruch i L. Dereczyński w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237.

Browar parowy
J. Margolisa, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Wronkiewicz i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kauter i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.
Białostocka Hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szantera poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyny parowe.
O. Karwskiego, Grodna ul. Policajna 6 tel. 118.

Sukno i towary bławatne.
Z. Janowski, Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska 15, tel. 49.

Tartak i heblarnia „Ponlemau”
J. Margolisa, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Wodni i likiery.
Złoty wiek, ul. Białostocka, m. 1. Ekspert i Import: siemiopłodów, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Białostocki S-ka Grodna, ul. Białostocka 20. (Dom K. Szarowskich). Zakupuje ziemiopłodów w każdej ilości, jękrówale artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarnie i drzewo.
„Baz”. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfmanowicz, Sz. Fruch i L. Dereczyński w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237.

Browar parowy
J. Margolisa, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Wronkiewicz i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kauter i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.
Białostocka Hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szantera poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyny parowe.
O. Karwskiego, Grodna ul. Policajna 6 tel. 118.

Sukno i towary bławatne.
Z. Janowski, Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska 15, tel. 49.

Tartak i heblarnia „Ponlemau”
J. Margolisa, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

BIAŁYSTOK.
„Kino „MODERN”
Dziś
„KASSA”
Kasa czynna od godz. 5-ej popoł.

Dramat w 6 ciałach, osnuty na tle życia mieszkańców mroźnej krainy Alaski, ze znaną piękną amerykańską
Miss KEDDY
w roli głównej.
UWAGA! Walka psów z wilkami. Szczyci techniki, na którą zdobyć się mogą tylko wytwórnie amerykańskie. Niewidziane dotychczas zdjęcia natury.

Polska Placówka Z dniem 1 września r.b. został otwarty
ZAKŁAD
SPECJALNY ROZNIKARSKI
GRODNO, ul. Stanisławowska 11 (w podwórzu)
który przyjmuje do naprawy wszelkiego rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki, również odnawianie wszelkiej broni. Dorabianie kołb do dubeltówek i t. p.
Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem fachowca z wykształceniem wiedeńskim.
244 FRANCISZEK SZPAK, 25-1

Miejsce zajęte
przez Tow. Akc. fab. Tyt.
„I. L. Szereszewski”
w Grodnie.
16-1 240-756

Do krycia dachów
najlepszym, najtrwalszym i najtańszym materiałem jest
dachówka betonowa „STROP”
wyrobiona w fabryce wyrobów betonowych „STROP” w Radziwiu pod miastem Plockiem nad Wisłą. Wszelkie zamówienia wagonowe wysła się za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku. Informacje i oferty gratis i franco.
Materiał gwarantowany doboru! Próby na życzenie! Ceny niskie!
4-1 Poszukuje się zastępcy na kresy. 911

Szkoła Tańców 752
M. Sokołowskiego
ul. Fabryczna 37.
Przyjmuje zapisy na komplety zbroje i ograniczone. W najkrótszym czasie wyucza tańczyć prawidłowo każdą osobę bez względu na zdolności—wszystkie tańce włącznie z nowoczesnymi. Udzielam lekcji muzyki (fortepian) a także przyjmuję zamówienia na orkiestry smyczkowe.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 Telef. 243. 26-21

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopolowa 16
przyjmuje od 3-5.
579 21-1

DENTYSTA-LEKARZ
J. JOSEF
po powrocie z wojny przyjechał z Warszawy 7 dom Trylingowej. 70-1 413

HEMOROIDY
usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejsza guzy
„Variol”
(z kugielkami) Ciepki hemoroidalny. Zgąda w aptekach i składach aptecznych. 161

DOKTOR
D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 15- 3328

Popieramy przemysł polski.

1-sza Grodzieńska Fabryka Skór
Twa Handlowo-Przemysłowa
Braci Mordhelewicz i A. Chleweicz.
Wyrobia:
Skóry gemzowe, chromowe, podszewiane, blankowe.
6-1 796-252

Leczenie skórnych chorób głowy (parchy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim
d-r. M. Zawadje
spec. chorób
żołądka i kiszek.
ul. Lipowa 1 w dziedzińcu.

Dr. Med.
M. Wajsberg
choroby kobiece i akuszerja
powrócił i wznowił przyjęcia
ul. Sienkiewicza 12, od 10-1 do 5-7 wiecz. 26-1 759

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
339 Białystok. 26-1

OKAZJA
Sprzedam palto zimowe pluszowe modne na osobę średniego wzrostu. Wiadomość w administracji „Dziennika Białostockiego” 891 20-1

H. Wielkopolski.
TAJEMNICA.
powodzenie w życiu.
Książkę powyższą wysła za poprzednim nadaniem 500 mp. lub za liczbą 640 mp.
„Novitas”
Poznań, Fr. Kozłowska 15. 835

Dr. J. WALEWSKI
Choroby wewnątrz, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza).
Rynek-Kościuszki 15 3 ad g. 5-7 w. 4944 16-1

Ogłoszenia drobne.
Białostockie
Poszukuję inteligentnej osoby do 2 dzieł szkolnego wieku, Lipowa 31, Cytron.

Zgubiono legitymację polską na imię Marja Gawryn, zam. przy ul. Nowy-Swiat 29. 594

Ogłoszenie
W dniu 18 maja r. b. o godz. 21 przy ulicy Rynek-Kościuszki został zatrzymany blakający się świński, około 2-3 miesięcy, maści biały.

Następnie w dniu 26 maja r. b. o godz. 20 przy ul. Jurkowskiej został zatrzymany blakający się byczek maści siwej, rogi małe, około roku. Zatrzymany inwentarz będzie zwrócony prawym właścicielom po udowodnieniu że jest ich własnością.

O ile do dnia 4 października nie zgłoszą się właściciele w tym celu, w tym dniu sprzedany z publicznej licytacji. Zatrzymany inwentarz znajduje się w Komisariacie p. p. m. Białegostoku ulica Lipowa 47.

Maszynistka
biegle pisząca, z własną maszyną, potrzebna zaraz na dobrych warunkach do Chrzescijańskiego biura.
Oferty pod „Maszynistka” proszę składać w polskiej hurtowni gazet plac Kościuszki. 918

Poszukuję chwilowo na jeden lub dwa miesiące pokoju umiarkowanego w śródmieściu dla jednej osoby, może być z ciotkami, utrzymaniem.

Oferty z podaniem ceny do „Ad. Dziennik Biał.” pod „Inżynier”.

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K.U., na imię Józefa Tabaczynskiego, (rocznik 1892), zam. przy ul. Fabrycznej Nr. 15.

Zgubiono na imię Pinkusa Wadmana, zam. w m. Narew, powiatu Bieleckiego, kartę powołania wyd. w Bielecku przez P.K.U. (rocz. 1896) i legitymację polską. 897

Zgubiono dowód osobisty na imię Izabela Krulwickiego, zam. przy ul. Wilczej 2. 896

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, na imię Adolfa Domke, zam. we folwarku Zaczysze. 896

Sprzedaje dom w Starosielcach, ul. Białostocka. Józef Fidon, właściciel w Klepacach. 875

Zgubiono zezwolenie na młyn elektryczny wydany przez Inspektora Pracy w Białymstoku na imię Izabela Strykowski, zam. w Białymstoku przy ulicy Sosnowej 23. 3-1 916

Zgubiono paszport niemiecki, na imię Jadwigi Siderskiej, zam. we wsi Horodnianach, pow. Białostockiego, gm. Białostockiej. 906

Zgubiono kartę poświadczającą wydanie przez P.K.U. Białystok na imię Gustawa Szwercy (rocz. 1888) zam. przy ul. Żelaznej 25 w Białymstoku. 120.000 szt. gotów poszukuję. Suwałki, Płociczno. Borsuk

Skradziono dowód tożsamości Nr 3606 wydany przez Oddział Białostocki P.K.P. na imię Marii Kozłowskiej, zamieszkałej w Starosielcach. Grodzieńskie.

Do odstąpienia. Z powodu wyjazdu odstępuje się sklep spożywczy i tytułowy, oraz 5 pokoi z kuchnią. Warunkiem na miejscu. Zgłoszenia do Administracji Dzienn. Grodz. pod M. J. 844-289

Zgubiono legitymację wyd. przez Starostwo Grodzieńskie w lutym 1920 r. Stefanowi Popławskiemu, zamieszkałemu w Grodnie, ul. Kresowa, Nr. 1, dom Stalewicz. 1. askawego znalazł uprasza się o odniesienie pod wskazanym adresem. 802 281

Zgubiono dowód tożsamości i osoby Nr 6149, wydany przez Wydział Administracji Oddziału Białystok, należący do rachmistrza dysansu Grodna, Konstantego Agoffa. 287-915